

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Ahulnaja pierapiś nasielnictwa.

U miesiacy śnieżni dnia 7, 8 i 9 adbudziec-
ca ahulnaja pierapiś nasielnictwa ŭ wa ŭsiej Pol-
skaj Respublicy. Hetaja pierapiś abyjmaje i na-
šu krainu — Uschodniuju Litwu i Zachodniuju
Biełaruś. Taksama i ŭ našym kraju, jak i ŭ wa
ŭsiej Polšcy, henaja pierapiś adbudziec 7, 8 i 9
śnieжня stol. h.

Takija pierapisi adbywajucca ŭ wa ŭsim
świecie. U wa ŭsich kulturnych krainach hetkija
pierapisi adbywajucca dawoli časta: praz piać
abo dziesiać hadoŭ. U Polšcy takaja pierapiś
była apošniaj u 1921 hodzi. Ab biezstaronnaści
pierapisi ŭ 1921 hodu, čhto cikawiŭsia, dobra wie-
daje. Biełarusy kataliki ŭ henaj pierapisi amal
usie zapisany palakami.

Pierapiś nasielnictwa мае wialikaje zna-
čeńnie dla dośledaŭ raźwićcia narodnaha prad-
sim, a tak-ža ŭ halinie administracyjnaj i pa-
lityčnaj. Reč zrazumiełaja, što pierapiś, ci lepš
kažučy wyniki pierapisi — statystyka, — jość
cennaj i karysnej tolki tady, kali jana зробlena
sprawiadliwa i henyja wyniki pierapisi — staty-
styčnyja danyja—nie razychodziacca z stanam fak-
tyčnym.

Sioletniaj pierapisiaj, taksama jak było i ŭ
1921 hodzi, kirujuć uradowyja dziejniki. Užo
naznačany wajawodzkija kiraŭniki pierapisi i wy-
drukawany adpawiednyja blanki.

Dawiedwajemsia, što jość blanki drukawany-
ja i pabiełarusku. Z hetaha wynikaje, što bieła-
rusaŭ buduć zapisywać na blankach pabiełarus-
ku drukawanych. Cikawa, ci ŭ wa ŭsie biełarus-
kija pawiety i hminy buduć henyja biełaruskija
blanki razasłany i ci ŭsich biełarusaŭ buduć za-
pisywać jak biełarusaŭ na blankach pabiełarusku
drukawanych, bo ŭ sioletniaj pierapisi ab narod-
naści pytać nia buduć i nia ma takoj rubryki, kab
zapisać nacyjanalnaść. Sioletniaja pierapiś budzie
razdziałać nasielnictwa Polskaj Respublicy pa na-
rodnaści chiba tolki rubrykaj „bačkaŭskaja mo-
wa“, abo na jakim blankiecie zapisaŭ spisywač.
Nie ad rečy budzie pajaśnić tut rubryku „bač-
kaŭskaja mowa“, abo papolsku „język ojczysty.“
Hałoŭny statystyčny ŭrad wyjaśniaje, što za bač-
kaŭskuju mowu treba ŭwažać tuju mowu, jakoj
čaławiek haworyć u swajej słaŭi, u jakoj du-
maje i jakoj najčасьciej ŭżywaje.

Woś na henuju rubryku „bačkaŭskaja mo-
wa“ my biełarusy pawinny ŭ henaj pierapisi
žwiarnuć najbołš uwahi. Našy niaświedamyja
nacyjanalna sialanie wielmi časta swaju bieła-
ruskuju mowu nazywajuc mowaj „prostaj.“ Tre-
ba wiedać, što mowy „prostaj,“ jak takoj, nia ma,
a henaja mowa, nazywanaja niaświedamymi sia-
lanami mowaj „prostaj,“ jość mowa biełaruska-
ja. Dziela hetaha naležycca zapisywać mowu
„prostaju“ biełaruskaj, a nie jakoj inšaj.

Ab hetym świedamyja adzinki pawinny tlu-
mačyć susiedziam nacyjanalna niaświedamym,
kab jany damahalisia zapisać ichniuju mowu bieł-
aruskaj.

Čytajcie i pašyracie
„Biełaruskuju Krynicu“!

1700 kilometraŭ.

Pradstaŭnik našaj redakcyi mieŭ mahčy-
maść razhawarycca z wice-staršynioj Centr.
Urada Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury, in-
žynieram Klimowičam, ab jahonych spaścioro-
hach i ŭražańniach z biełaruskaj wioski, jakuju
jon bližej paznaj padčas dwumiesiačnaj blizu
lustracyi prawincyjalnych hurtkoŭ B.I.H.i.K. Ni-
žej padajom u skaročańni hetu hutarku ŭ pa-
radku staŭlenych pytańniaŭ i atrymliwanych na
ich adkazaŭ. — Red.

1. Jakija miasjcy Wy, Hramadzianin Inžy-
nier paznali i jak wialikuju zrabili darožu?

— Ja pabywaŭ u pawietach: Staŭpieckim,
Niaświskim, Baranawieckim, Nawahradzkim, Aš-
mianskim, Wialejskim i Wilenska-Trockim; pry-
watna adwiedaŭ Świancianščynu. Usiaho zrabiu
pry hetym bołš 1700 klm: ciahnikom, aŭtabusam,
furmankaj i piechatoj.

2. A ŭ zachodnie-biełaruskich pawietach
Wy nia byli, napr. u Horadzienščynie abo Bieł-
astoččynie?

— Nie, tam być mnie nia pryšlo. Asa-
bista wielmi dobra razumieju kryŭdu, a nawat
niebiašpieku, jakaja mahła-b ŭzniknuć z abmi-
nańnia ŭ biełaruskaj pracy nazwanaha kuta na-
šaj Bačkaŭščyny. Što-ž adnak zrabić, kali ŭsiu-
dy nielha być adnačasna? A da taho: syskaŭšy
mahčymaść wyjezdu, abawiazkam maim było
adwiedać pieradusim tyja miasjcy, dzie ŭžo
niechta jość i niešta robić i skul naša Centrala
B.I.H.i.K. była ŭžo mocna i doŭha sygnalizawana.

3. Ale-ž i ŭ zachodnie-biełaruskich pawie-
tach treba budzić biełaruskaje žyćcio?

— Biazumoŭna tak. Nielha adnak wyma-
hać ad nas, Centrali B.I.H.i.K., bołš čym my
možam. Siahonnia my z Centrali možam pracaj
na wioscy tolki kirawać, ale nia majem mahčy-
maści sami na wioscy pracawać i jaje „bu-
dzić“. Wiosku našu zmoža pabudzić da žyćcia
tolki miasjcowaja świadoma-biełaruskaja
intelihiencyja, jakaja zaŭsiody žywie z narodam
i jejnaje heta pieradusim zadańnie.

4. A ci takaja intelihiencyja jość?

— Jość i nawat šmat. Tolki mała tam jaje
siazić na miasjcoch: adny samachwoć, druhija
niezaležna ad swaje woli trymajucca woddal ad
radzimych kutoŭ i biełaruskaj pracy.

5. Jakaje Waša ŭražańnie z siahonniaš-
niaj zach.-biełaruskaj wioski?

— Ahu! — dobre. Naša wioska tolki
siahonnia wielmi zapalochana: nia wiedaje, što
jej možna i čaho nielha i dasłoŭna baicca swaj-
ho sobskaha cieniu. Hety strach miasjcamy hra-
ničyć z zatrataj samoj nawat ludzkoj hodnaści.

6. Jakija, pa-Wašamu, mahli-b być pryčy-
ny hetakaha strachu?

— Usich pryčyn pieraličać tut nia stanu:
raz, što ich šmat, a druhoje — i z tych, jak-
ja-b Wam nazwaŭ, Wy, dumaju, nia zmožacie
całkom nadrukawać. Ahulnaha adkazu dla ŭsich
miasjcoŭ dać nielha: inakš ŭkładałisia i ŭkłada-
jucca žyćciowyja warunki ŭ palasie pryhraničnaj,
a jnakš, skažam, pad Wilniaj. Usiudy adnak
wielmi škodna adbiłasia sproba imknieńnia
da socyjalnych reformaŭ nie daciwiwajuc
naležna patreby kulturna-nacyjanalnaha ŭświe-
damleńnia (nieapanawanyja elementy b. Hrama-
dy — red.). Sučasny haspadarčy kryzys hetu
biadu jšče pahłyblaje, a niedachop radzimaj kul-
tury dy trudnaści pry jejnym pašyrańni adkłada-
jeć trywakuju naprawu na doŭhija hady.

7. Jakija-ž beta hałoŭnyja pieraškody ŭ
pracy na wioscy i jak ich pieramahčy?

— U tych miasjcoch, dzie mieła ŭplywy
b. Hramada, wialikaj pieraškodaj u kulturna-
praświetnaj biełaruskaj pracy jość žywy jšče
ŭspamin na biełaruskuju „pacyfikacyju“ — taho-
časnyja procihramadaŭskija represii. Ach, jak
trudna, a časam i susim niemahčyma trapić da
pierakanańnia sielanina z hetych wakolic i daka-
zać jamu, što adna reč — palityka, a druha-
ja —

kultura, praświeta. Tam-ža ŭžnoŭ, dzie b. Hra-
mady nia było, nia mała kłopotu spraŭlajuc roz-
nyja polskija arhanizacyi i instytucyi, što kary-
stajucca najšyrejšaj moralnaj i materjalnaj dapa-
mohaj silnych hetana świetu i samaje tolki pa-
syŭnaje naležańnie da jakich najčасьciej daje ŭžo
realnyja, choć i niezastužanyja karyści. Heta
wielmi demoralizuje ludziej, što apošnimi časa-
mi pryznajuc i sami našy pracuŭniki.

Pieramahčy ŭsio heta zmoža tolki syste-
matyčnaje, upartaja praca ŭ kulturna-praświet-
nych biełaruskich arhanizacyjach. Hetyja arhani-
zacyi musiać nawučyć našaha sielanina, čaho
jamu sapraŭdy nielha i na što jon maie biazu-
moŭnaje prawa i jak hetaha prawa dabi-
wacca, hetyja arhanizacyi musiać ŭzбудzić
u čaławieku pačućcio jahonaj ludzkoj hodnaści
i praarać u jahonaj duży pasieŭnuju baroznu
rodnaj kultury, na katoraj tolki možna budzie
sadić plodnaje siemia materjalnaha dabrabytu.

8. Jak vysokaj jość nacyjanalnaja świe-
damaść sučasnaj biełaruskaj wioski i jaki jaje
moralny rowień?

— Heta zaležyć ad taho, što brać za kry-
terij nacyjanalnaje świedamaści. U Nawahrad-
čynie siahonnia biazumoŭna čасьciej pačujecie
biełaruskuju mowu abo pieśniu, čymśia ŭ pa-
wietach, pałożanych na zachad. Ale ci heta nia-
žbity dowad bołšaj jejnaj świadomaści? Dumaju,
što nie zaŭsiody tam čystaja biełaruskaja sty-
chija, a na zachodzie heta stychija pryhniečana
polskim katalictwam... Nielha ŭžo adnak spak-
niejkaha kuta, dzie-b niechta nia čuŭ niečaha ab
Biełarusi i Biełarusach. Kali-ž budziem brać za
kryterij nacyjanalnaha ŭświedamleńnia staty-
styk, to z cełaj peŭnaściu śmieju ćwierdzić,
što ličbowaje padrachodwańnie stanu biełaru-
skaści našaha Kraju ŭ siahonniašnich warun-
kach wielmi trudnaje. Ja pierakanany, što kali-b
niejki aŭtorytet zahwarantawaŭ u nas sapraŭdu-
ju „roŭnaść u prawoch usich nacyjaŭ i wiera-
wyznańniaŭ“, dyk intelihiencyja i masy našaha
Kraju skinuli-b masku i byli-b najmienš u 80-
ci pracentach — biełaruskimi.

Ab moralnaj wartaści našaj wioski hawaryć
bajusia: nie pamylusia adnak šmat, kali skažu,
što čym dalej jana ad miasta, tym wyżej stać
moralna. A kali štości tam časam i dzieicca nia
suraznaje, dyk robiac heta abo ludzi čużyja
wioscy, abo i wiaskoŭcy, ale nieświedoma. Kali-b
było bołšaje ŭświedamleńnie kulturna-nacyjanal-
naje i kali-b masy mieli pierad saboj wyraznyja
nacyjanalnyja mety, dumaju, što heta padniało-b
wiosku i moralna!

9. A jak adnosilisia da Was administra-
cyjnyja ŭłady? Ci nia stawili Wam jakich pier-
aškod u Wašaj pracy i jak adnosiacca ŭłady
da pracy hurtkoŭ Instytutu?

— Usiak, zaležna ad pahladaŭ na biełaru-
skuju sprawu pawietawych starastaŭ i ichnych
referentaŭ. Naahu! biaručy, najlepšyja adnosiny
da pracy Instytutu možna zaŭważyć u tych ura-
dawych ustanowach, jakija bližej da wialikich
administracyjnych centraŭ, naprykład Wilni, Na-
wahradka. Takomu, naprykład, Wilenskamu ci
Wil.-Trockamu starastwie ničoha zakinuć nia
možna, jany kirujucca ŭ adnosinach da nas lita-
raj prawa i apirajucca taksama jak i my na
statucie Instytutu, začwierdžanym centralnymi
(wajawodzkimi i ministerskimi) ŭladami. Ale ŭžo
nia toje bačym u Ašmianskim starastwie, — tam
majuc ŭžo „swaje“ niapisanyja, prawincyjanal-
nyja zakony. Jano nie dazwalaie hurtkom lazić
ani pradstaŭleńniaŭ, ani lekcyjaŭ, choć statut
našaha T-wa dazwalaie i lekcyi i pradstaŭleńni:
jano robić trudnaści pry zakładańni nowych hurt-
koŭ, wymahajučy takich farmalnaściaŭ, jakich
nie wymahaje niwodnaje starastwa. U Wialejskim
pawiecie ab dazwole na lekcyju (Žodziški, Ra-
sła) pastarunak palicyi ŭ Žodziškach pawiedam-
laŭ na 2 hadziny pierad lekcyjaj, tak što trudna

było pawiedańc ludzi ab lekcyi. U Baranawickim pawiecie na pradstaŭleńnie byŭ dadzieny dazwoł užo ŭ apošniuju časinu i h. d. Adnak, nia hledziačy na ŭsie pieraskody prawincyjanych uładaŭ, praca raźwiwajecca, choć miascami možna zaŭważyć wialikaje niezdawoleńnie z pryčyn nieakuratnych adnosin ułady.

Što datyča asabista mianie, to mušu skazać, što wielmi časta byŭ lehitymawany ŭ swajej padaroży palicyjnymi uładami. U Rubiażewi-čach napr. za 20 hadzin majho tam prabywańnia byŭ lehitymawany aŭ try razy. Hetak zdaralasia i pa inšych miascach.

10. *Ci jość postup u štodziennym žyćci sučasnaj bieł. wioski i čym jana najbołš cika-wieca?*

— Technika ziemlarobstwa biazumoŭna staic wyšej. Tolki ŭwies hety postup nia maje apory ŭ samaj wioscy, jon importawany i, jak hetaki, padaje z tym mamentam, jak tolki pierastajuć dapływać čużyja hrošy.

Cikawiać wiosku ŭsialakija rečy: ziemlarobskaja technika, rynkowyja ceny, školnyja sprawy, biezraboćcie, a adzin haspadar mianie pryniaŭ pieršym pytańniem: „Nu, kali tam u Wilni biełarusy pierastanuć swarycca?“... Wioska čakaje biełaruskaj knižki i časopisi ab haspadarcy i ko-operacyi.

11. *Jak silnyja ŭplywy maje Biel. Instytut Haspad. i Kultury (BIHiK) na wioscy, jakija tam jaho zadańni i metady pracy?*

— Uplywy našaha Instytutu na wioscy da niektoraj miery pakazuje lik jahonych dziejnych hurtkoŭ, jaki dachodzić da 30-ci. Zasluha heta pierad: sim našaha staršyni Ks. W. Hadleŭskaha, jaki biazstrašna ŭziaŭsia da kirawańnia Instytutam, nia hledziačy na toje, što Instytut nia mieŭ i nia maje nijakich srodkaŭ da isnawańnia, aprača dobrej woli i achwiarnaści jaho siabroŭ. — Žadańniem BIHiK jość šyryć biełaruskiju nacyjanalna-kulturnuju šwidamaść ślacham sama-achwiarnaści. My pierakanany, što hetkaj pracaj kładziom najtrywałšy fundament pad budu-čuju arhanizacyju biełaruskaha haspadarčaha i kulturnaha žyćcia.

*Zakładajcie Hurtki Bielaruskaha Instytutu
Haspadarki i Kultury!*

Sumnaja recenzyja.

Hetak paważnaje pytańnie, jak teatru, u nas biełarusau čamuści staic na apošnim miejscy choć jaho kultura-nacyjanalnae i ŭzhadoŭwajučaje značeńnie ŭsie dobra rozumiejuć. Sioleta, pa našym kraju raźjażdžali dwa ŭkraińskijskija teatry, adzin rasiejski i niekalki polskich. U Wilni iznoŭ-ža ŭ minułym hodzie pry „Związk Młodzieży Ludowej“ dyk byŭ adumysna zładžany kurs instruktaraŭ, jaki skončyła niekalki dziełatkaŭ chłapcoŭ i dziełat. Praŭda, ładziacca i ŭ nas pradstaŭleńni i na wioscy i ŭ mieście, ale niedachop adpawiednych kulturnych siłaŭ na wioscy wielmi ujemna adbiwajecca na padbory scenicznych tworaŭ lich wykanańnie. U Wilni dyk hetaja sprawa pawinna daŭno ŭžo paważna i naležna być pastaŭlenaj. Jak-nijak Wilnia ličycca kulturnym asiarodkam našaha kraju i tamu ŭ peŭnaj miery reprezentuje rost biełaruskaje kultury i duchowaje pryhatawanaści. Na žal, hetaha niamoža nijak zrazumieć sučasnaja dyrekcyja bieł. himnazii, jakaja zusim nie žwiartaje ŭwahi na toje, što kiraŭnik p. Z., jaki nie prypadkowa kiruje ŭ himnazii amatarskim teatram, nia tolki nie rozumiejecca ŭ sprawach i wladzieńni najprymitywniejšaha teatru, ale nia ŭmieje i hawaryć pabiełarusk. I woś takija „reżysery“ robiac toje, što wučni scenu rozumiejuć, jak mahčy-maść razmalawacca i pakryŭlacc pierad usimi na scenie i pry hetym krychu zarabić. Šablon, a taksama i absalutnaje nierzumieńnie rečy robiac toje, što ŭ małych duśach zabiwajecca pačućcio estetyki i teatralnaści. Dzieła zdawa-leńnia swaich „aktarskich“ ambicyjaŭ „reżyser“ hety i jaho „aktary“ biaruć pieršuju-lepšuju z wulicy reč, biaz žmiestu i dumki, jakaja tolki pabudžaje ŭ moładzi nizkija instykty (apošniaja wiečaryna), a kali časam woźmuć krychu paważniejšuju reč (u minułym hodzie „Dziadźka Jakub“ i niadaŭna staŭleny „Butrym Niamira“), dyk tak jaje pierarobiać, što ŭ scenkach, dzie ad žudaści treba dryžeć, publika pačynaje śmia-jacca. Abo — jak hety „reżyser“ u minułym ho-dzie zadekłamawaŭ „Kurhan“ Kupały, hetuju najpryhažejšuju symbaličuju prajawu rašpija-naj duży Bielarus, dyk sapraŭdy treba było čyrawieć i płakać, što hetak lohka dazwalajuć sa sceny prafanawać biełaruskiju literaturu, twor najwialikšaha pieśniara: Karotka reasumuju-čy ŭsio, treba skazać, što himnazija na heta ŭsio pawinna žwiarnuć naležnuju ŭwahu.

Sic.

Jašče ab biełarusach pad Łatwijaj.

Ab biełarusach pad Łatwijaj my pisali nia-raz, pisali tak-ža i nia daŭna ŭ Nr 29 „B. K.“, ale trudna ŭ adnym, abo ŭ dwuch ci troch hazet-nych artykułach apisać usio, dyk padajom nie-katoryja fakty ab žyćci biełarusau pad Łatwijaj i ŭ hetaj staćci.

Biełarusy pad Łatwijaj majuć zadawalaju-čuju kulturnuju aŭtanomiju. Raźwićcio biełarus-kaj narodnaj kultury ŭ hranicach Łatwijskaj res-publiki zaležyć całkom ad samych biełarusau. Raźwićciom biełaruskaj prašwety i narodnaj kul-tury ŭ Łatwii kiruje Bielaruski Addziel pry mi-nisterstwie ašwety.

Biełarusy ŭ Łatwii majuć dźwie himnazii— u Džwinski i ŭ Ryzie i kala 50 skoł pačatko-wych. Himnazii ŭtrymliwajucca koštam dziaŭ-čaj, a pačatkowyja skoły koštam dziaŭčaj i samaŭradam. Aprača hetaha arhanizujucca ŭ mieru patreby dziaŭčajnyja pedaŭhoičnyja biełaruskija wučycielskija kursy dla nastaŭnikaŭ pa-čatkowych skoł. Biełarusy pad Łatwijaj majuć i swoj narodny teatr, jaki abjaždžajuć miasteč-ki stawić biełaruskija pradstaŭleńni.

Biełaruski narodny ruch pad Łatwijaj api-rajecca pradusim na narodnych wučycialoch i du-chawienstwie, jakija majuć biespasrednuju su-tyčnaść z sialanstwam budziac biełaruskiju wiosku da narodnaha žyćcia.

Starod biełarusau pad Łatwijaj aficyjalna isnujuć dźwie palityčnyja partyi: — biełaruskaja demokratyčnaja partyja i biełaruskaja sialanska-chryścijanskaja partyja.

Presy stałaj biełarusy ŭ Łatwii nia majuć. Čas ad času wydajuć partyjnyja adnadnoŭki, a prad wybarami ŭ parlamant abo ŭ samaŭrady wypuskajuć, koŭnaja partyja, pa niekalki num-aroŭ ahitacyjnaha žmiestu partyjnaj hazety.

Čiapier, u časie wybaraŭ u Sojm, wycho-dzili ŭ Łatwii dźwie biełaruskija hazety: — „Dum-ka Bielarus“ (orhan bieł. demokratyčnaj partyi) i „Biełaruskaje Słowa“ (orhan bieł. sial.-chryś-cijanskaj partyi).

Da sialnišnich dzion biełarusy pad Łatwi-jaj nie stwaryli jašče takoha centru, kala jakoha abjadnalisia-b usie dumajučyja pabiełaruskiju narod-na-biełaruskija rabotniki. Ad henaje raščiaruša-naści nia mała cierpieć biełaruskaja narodnaja sprawa. Pradusim niam stałaj biełaruskaj ha-zety, choć-by tydnioŭnika, jakaja-b pry ahułnym

W. A.

Adam i Anielka.

10)

XI. Pa niešpary.

Aniela niejakści ŭsčiahnułasja z ložka; pier-šaja haračka minula, ale pierajšla ŭ ciažkiju trascu. Kali pačnie treści, dyk zimno łomić koś-ci, aŭ traščać; što ni nakładaj, usio roŭna maroz palić, a zaraz pierakidywaje ŭ pał, aŭ pamiać adchodzić, niejki son-nia son, młości i słabaść. I doktor prychodziŭ, a paraški dyk aptakar pryno-siŭ samyja najpamacniejšyja — usio roŭna trasie, pamoža na niejki čas, ale trasca na dru-hi dzień waračalasja.

— Kab jano być nia wiedała, moc Boska-ja; pasłuchaj mianie, maja jahadka, mo i lepš ad hetych daktaroŭ pamahu.

Ahata niešta waryła, šaptała i žahnała. Ka-zała pić, ale takaje było horkaje, što aŭ duch zabiwała; adnak Ahata nie adstupalasja.

— Wypij, majo zołatka, lahčej budzie.

Ad Ahatawych ziołak trasca ŭniałasja, ale Anielka była asłabieŭšy načysta. U druhuju nia-dzielu pośle taje katastrofy, jana tyki nia wyt-rywała.

— Pajdu, kaža, pa niešpary, pasłuchaju, što małady ksiondz dzieciam haworyć.

Małady ksiondz lubiŭ dziećci, nu, i dziećci za im prapadalil. Bywała, pa niešpary žbiareć hramadu kala kaścioła, siadzie na kamiani i ha-worać, hutarać, śmiajucca. Jon štokolečy raska-zywaje, abo čytaje, a jany słučajuć. Ale što najdziŭniejšaje: jon nikoli nia kryčaŭ na dziećci, choć katory śmiajacca, abo bałujacca. I dziećci byŭ hramada wialikaja, a jašče prybywali nowyja.

Siahońnia ksiondz siadzieŭ na kamiani pad klonam; dziećci nawokał, usieŭšysja, šušukajuć, jak tyja listočki na drevie; i staršych ludziej by-ło mnoha, a nawiet chłapcoŭ i dziełat. Wian-kom akrużyŭšy dziećci, słučajuć, što kiondz nawučaje.

Anielka pryšla, jak ksiondz pytaŭsia:

— Dzieci, na čym ja siadžu?

— Na kamiani, — kažuć, a adzin kryk-nuŭ: — na wialikim kamiani.

— Dobra, na wialikim kamiani. A skul jon tut uziatŭsia?

— Jaho niechta siudy prynios.

— Dobra. Ale adkul jaho ludzi ŭziali, kab siudy prynieści? — pytaje ksiondz.

Maŭčać, dumajuć.

— Widzicie dziećci: hetaha kamienia kalś-ci nia było na świecie, dy nia było i ziamli, nia było sonca, ani hwiozdaŭ, aničoha nia było. Skul usio heta ŭziałosja?

Pan Bóg stworył, — skazała adna dzieł-čynka.

— Wot dobra każyš! — pachwaliŭ jaje ksiondz i aŭ pahładziŭ pa haławie.

Boh stwaryŭ usio adnym swaim słowam. Skazaŭ: „niachaj raśćcie trawa“, i trawa zaziela-nieła. „Niachaj budzie sonca, niachaj buduć hwiezdy, niachaj chodzieć miesiac pa niebie“, — i ŭsio, jak Boh chacieŭ, tak jano i zrabilasja.

Skażycie, dziećci: što Boh stwaryŭ?

Sonca, miesiac, trawu, hwiezdy, ziamlu, drewa, kamieŭ... kaścioł, zwanicu, kałodu, kra-my... stali dahadywacca dziećci.

Tak, tak. Tolki tut my kryšačku pamylilisja: kaścioł, zwanicu i chaty — heta ludzi pastawili.

Boh stwaryŭ dzierawa, kamieŭ, piasok, hli-nu, a z hetaha ludzi parabili ŭsialakija patreb-nyja budynki. A žwiary, a ptuški, skul uziatilisja na pačatku?

— Boh stwaryŭ.

— Jakich wy wiedajecie ptuśak, abo žwia-roŭ?

— Sabaki, waŭki, warony, łastaŭki, wierab'i, kury, husi, koni, kački, karowy i h. d. — hawa-ryli dziećci na pieraboj.

Ksiondz słučau i śmiajaŭsia, i ludzi, sto-jačy, ciešylisja. Tolki tarcijarki stajali zmorščy-šysja, a najhorš krywiłasja tarcijarskaja haława što nazywali „adwakacicha.“ Taja tyki ŭ hołas,

burknuła: „kab maje dziećci wučylisja, dyk ja nie-dała-b wučyc paprostu.“ Niam wiedama, čamu, ale tyki tarcijarki ščytali hrecham, što ksiondz da ludziej paprostu haworyć. Boh ich wiedaje, skul jany hetaki hrech ŭziali, adnak mieli wiali-kaje zharšeńnie. Maładoha ksiandza nie dalubli-wali zatoje, što jon časta im dapiakaŭ. Raz na-wiet pry ludziach im hawaryŭ:

— Wot wy i tarcijarki, a ničoha nia wie-dajecie ab swaim patronie, światym Francišku.

— Jak nia wiedajem? Wiemy, gdzie umar i co byŭ święty.

— Tak to tak. Ale wy nia wiedajecie, što światy Francišak žbiraŭ dziećci i nawučaŭ ich u prostaj, wiaskowaj mowie, składaŭ dziećciŭ pjeśni i piajaŭ razam z małymi dziećci.

Baby nia wiedali, jak adkazać, tolki „ad-wakacicha“ ŭžo niekalki rasoŭ skarżyła na wika-rah probašču, a kazała, što i da dziekana poj-dzie u samuju Ašmianu.

„Adwakacicha“ ščytala sama siabie za naj-mudrejšuju z ceha światu. Nia bylo aniwod-naha ksiandza ŭ Ašlanach, na katoraha-b jana nia pisala prašeńni. Adzin ksiondz nasiŭ portki na-wypusk, što kryšku byli widać kałošy z-pad suk-ni duchoŭnaj. Jana-ž heta padmieciła i bach prašeńnie da biskupa: „tak i tak, piša, naš ksiondz portki nosić.“ Šmat było śmiechu ab hetym u Wilni, ale „adwakacicha“ ničoha. Pośle niej-ak padližasja i ŭleża na staršuju ŭ tarcijarstwie, dyk stała jašče bołš kuražycca. Jak čuży ksiondz hawaryŭ nawuku na chweście, dyk jana zapisy-wała ŭ sšytok siedziačy ŭ ławačcy. Usie tarcijarki aŭ u haławu skrabalisja: žart, pisarychal Jak jana pašpieje ŭsio zapisać? Praŭda, nikomu jana nie dawała čytać, što napisala, ale dziwa astawałasja dziwam.

Małady ksiondz niej-ak nie paznaŭsia na jaje rozumie, tolki kazaŭ: prociŭ duru ŭ našaj apte-cy niam lekarstwa.



abjadnaŋni mahla-b wychodzić i ūtrymacca. Nia było-b i taje asabistaje hryźni dy nienawiści, jakaja zabiraje wielmi mnoha enerhii i času na niepatrebnuju baraćbu.

Jak bačym, biełarusam pad Łatwiiaj nie chajaje tolki salidarnaści i ūnutranaj spajki; budź heta, — biełarusy pad Łatwiiaj mahli-b stwaryć waźny asiarodak sučasnaha biełaruskaha narodnaha adradžeńnia. Ab hetym biełarusy pad Łatwiiaj pawinny wiedać i da hetaha imknucca.

P—k.

Z Biełaruskaha żyćcia.

Z żyćcia Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii. U niadzielu 4 h. m. adbyŋsia ahułny schod Bačkauskaha K-tu himnazii. Na hetym schodzie razhledžany biudžet dla himnazii na biahuły školny hod i abhaworany plan pracy haspadarčaj i wychawaŋčaj moładzi. Schod wysłuchaŋ tak-ža sprawazdaču ab haspadarcy ū himnazii za minuly hod i ūzhadawaŋni moładzi. Pašla henaj sprawazdaču adbyłasia dawoli wostraja dyskusija, asabliwa nad wychawaŋniem moładzi. Na hetym schodzie wybrany Prezydijum Bačkauskaha K-tu ū nastupnym składcie: E. Budźka, S. Karol, Pratasewi, Strakoŋski i Duškiewi, u kamisiju rewizyjnuju wybrany: Kruk, Padahiel i d-r M. Iljašewi. Žadajem nowamu Prezydijumu Bačkauskaha K-tu wytrywaŋaj, stojkaj i płodnaj pracy dla dabra himnazii.

Pasolskaja pramowa. Dnia 2 h. m. pas. Jaremič skazaŋ pramowu ū polskim Sojmie, jakaja ūžo drukujecca asobnaj brašuraj.

Niezacwierdžeńnie hurtka Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury. Baranawickaje starostwa admowila zacwierdzić hurtok Bieł. Inst. Hasp. i K. u Hajninie. Swaju admowu Baranawickaje starostwa matywuje farmalnaściami, jakoj nie pradbačuć statut Instytutu.

Časowaja adsutnaść wic.-staršyni B.I.H. i K. Wic. staršyni B.I.H. i K. inž. A. Klimowić paklikany wajskowymi ūladami na miesiac uwojska. Inž. Klimowić wyjechaŋ z Wilni 3 h. m.

Z BIEŁARUSI PAD SAWIETAMI.

Miensk biaz droŋ. Jak prycisnuŋ choład, kamunisty ahledzilisia, što ū ich u horadzie niama čym ciaplić u chacie. Pačalisia ū hetaj sprawie wydawacca ad ūladaŋ zahady, kab dastawili z lasoŋ drowy ū Miensk i pačali šukać winoŋnikaŋ taho, što ū horadzie niama droŋ. I znašli, a winoŋnikami hetaha ničto inšy, jak tolki „kułaki“. Ab hetym „Зьвязда“ z 4 h. m. pada je dasłoŋna tak: — „U Nawuchaŋskim sielsawiećcie naličwajecca 34 kułackich haspadarak, jakija nia wysiekli i nia wywieźli niwodnaha kubametra droŋ. Treba paddać surowaj adkaznaści za zryŋ planu drowazahatoŋki i wywazki“.

Słowam, bałšawiki, žkab apraŋdać siabie, zaŋsiody znajduć, na kaho zwalić winu.

Z Litoŋskaha żyćcia.

Ekanamičnaja narada. 26 i 27 minula ha mies. ū Koŋnie adbyłasia ekanamičnaja narada, u jakoj brali ūčasć samyja wydatnyja pradstaŋniki ekanomiki, nawuki i roznych hramadzkich arhanizacyjaŋ. Narada razwažała ekanamičnaja sprawy niezaleźnaj Litwy ū zwiazku z sušwietnym ekanamičnym kryzysam. Narada šćwierdziła, što choć dahetul ekanamičnaje żyćcio Litwy było całkom zdawalniajućaje, adnak u sučasny mament aściarožnaść i čujnaść duža patrebnyja.

Narada pradstaŋnikoŋ presy Litwy, Łatwii i Estonii adbyłasia ū Koŋnie 26 min. mies. Narada trywała dwa dni i praz hety čas abhawaryła waźnyja prasowyja sprawy. Pa naradzie ūsie jaje ūčasniki adwiedali litoŋskaha ministra spraŋ zahraničnych.

Narada z Łatyšami ū sprawie školnaj. Jak wiedajem, Litwa z Łatwiiaj niadaŋna padpisala dahawor, pawodle jakoha byli ūparadkawany litoŋska-łatwijskija školnyja sprawy. Na mocy hetaha dahaworu litoŋcy dzieła nawuki mohuć swabodna jechać u Łatwiiu i naadwarot — Łatyšy ū Litwu. Woś-ža 24 i 25 min. mies. u Koŋnie adbyłasia litoŋska-łatwijskaja narada ū sprawie wykanaŋnia henaha dahaworu.

Dźwie hadaŋščyny. 1932 h. 25 sakawika Litoŋskaje Nawuk. T-wa ū Wilni budzie światkawać dźwie hadaŋščyny: 25-lećcie Nawuk. T-wa i 100-lećcie isnawaŋnia litoŋskaj peryjodyčnaj presy. Z hetaj pryčyny wyjdzie kniha „Litoŋski Narod“, u jakuju nawukowyja staćci možna pa-ylać da kanca 1932 h.

20-lećcie pracy i ksiandzoŋstwa. U minuluju niadzielu wiedamy litoŋski dziejać ks. Fr. Bielaŋski światkawaŋ 20-lećcie swajej ksiandzoŋskaj i ahułam hramadzkaj pracy. Uračystaje pryniaćcie paważanamu Jubilatu ładziła litoŋskaje žanočaje tawarystwa św. Zyty, jakoha ks. Bielaŋski ad 20 hadoŋ žaŋlajecca staršynioj. Tawarystwa heta naličaje 200 siabrowak, maje swoj ūlasny dom i pračkarniu.

Z Ukrainskaha żyćcia.

Pachowiny M. Hałuščynskaha. Dnia 25 wierašnia siol. h., jak my padawali ū prošłym numary „B. K.“, pamior staršyni T-wa „Prošwita“ pasol M. Hałuščynski. Pachowiny adbyłisia ū niadzielu 27 wierašnia.

U pachowinach M. Hałuščynskaha prymali ūčasćie bołš dziesiatka tysiać narodu. Była heta wialikaja manifestacija ū češć adnaho z najpopularniejšych zmaharoŋ za lepšaje ukrain-skaje zaŋtra.

Daŋno ūžo Lwoŋ nia baču takich pachowinaŋ. Chaŋturny pachod, jaki leđž žmiasćiusia na kilometrowym prastory wulicy, rabiŋ niazwyčajna wialikaje, mahutnaje ūražeńnie. Prad samym karawanam išło 38 ukrainskich šwiaščeni-kaŋ z a. a. prałatami na čale Prymaŋ tak-ža ūčasćie ū pachowinach M. Hałuščynskaha i Mi-trapalit Šeptycki. Aprača ukraincaŋ, prymali ūčasćie ū pachowinach i pradstaŋniki polskaha hramadzanstwa, a tak-ža i wice-maršalak polskaha Sojmu.

Z Polščy.

Sojm i Senat. Najwaźniejšaj palityčnaj padziejaŋ u apošnija časy ū Polščy jość sklikaŋnie na pasledžeńnie Sojmu i Senatu. Što nowaje henaja sesija Sojmu pryniasie, pakulšto niawiedama. Adno tolki wiedama, što pryniasie jana nowyja padatki.

Padatkowyja zalehłaści. Pawodle ūradawych padličeńniaŋ, u Polščy naličwajecca na miljard złotych zalehłych padatkaŋ. U hetaj sumie 125 milionaŋ zł. kary za prasročku aplaty padatkaŋ, košty ekzekucyi i t. p. Niekatoryja haspadarčyja kruhi padajuć projekt „ahułnaj padatkawaj amnestyi“, a druhija hrupy, nie zhadža-jućysia z takim projektem, padajuć projekty swaje. Z henych projektaŋ, jak pieršych tak i druhich, widać, što henyja hrupy sumniawajucca, kak była jakaja mahčymaść syskać henyja zaleh-lyja padatki.

Wybarnyja skarhi. Najwyšejšy Sud ad dnia 5 h. m. pačaŋ razhlađać wybarnyja skarhi. Buduć hetymi dniami razhledžany i skarhi Šwian-cianskaha wokruhu.

Biezrabočcie. Pawodle statystyčnaha padličeńnia ū Polščy ciapier naličwajecca 251,378 asob biezrabotnych.

Z zahraničy.

Liha Narodaŋ. Rada Lihi Narodaŋ zakončyla swaje biaspłodnyja narady. Na hetych naradach taksama, jak i na papiarednich, pradstaŋniki dziaŋžaŋ pahawaryli ab sprawach sušwietnaha značeńnia, napisali nieabawiazujućyja nikoha rezalucyi i ražjechalisia.

Na apošnich naradach u Lizie Narodaŋ pryniaty rezalucyi ab sušwietnym razbrajeńni i ū sprawie japonska-kitajskaha aružnaha kanfliktu. U sprawie razbrajeńnia Liha Narodaŋ prapanuje ūsim dziaŋžaŋam spynić na adzin hod uwaružeńnie i tolki, a ū sprawie japonska-kitajskaj wajny dyk Liha Narodaŋ zaklika je wajujućyja dziaŋža-wy da miru i ūsio. Słowam, Liha Narodaŋ na mižnarodnuju palityku wielmi słabyja robić uplywy i štoraz to ūsio henyja ūplywy na mižnarod-naje palityčnaje żyćcio hublaje.

Hrabieźny padziei Mandžuryi. U prošłym numary my pisali ab padziejach na Dalokim Uščodzie. Henyja padziei nia spyniajucca, a pašy-rajucca i pahyblajucca. Jak my ūžo pisali, Japonija zaniała swaim wojskam časć Mandžuryi, byccam dzieła taho, kab zapeŋnić biašpieku dla swaich hramadzian i dzieła abarony ad kitajcaŋ ich intaresaŋ.

Nie zwažaču na zajawu japonskaha pradstaŋnika ū Lizie Narodaŋ, što zaniaćcie časć Mandžuryi Japonijaj nia možna ūwažać za akupacyju i što heny japonska-kitajski kanflikt budzie žlikwidawany tolki tady, kali ahułnaje pała-žeńnie ū Mandžuryi žmierćca na karyšć Japonii,

Liha Narodaŋ abmiežawalasia zaklikam Japonii i Kitajščyny da miru.

Pašla prajaŋleńnia słabaści Lihi Narodaŋ da japonska-kitajskaha kanfliktu, padziei na Dalokim Uščodzie pačali raźwiwacca dalej. Japonija, zaniaŋšy čyhunačnyja linii ū paŋdžionnaj Mandžuryi, pačala ŋkraplać swaje pazycyi ū he-tych miascowašćiach, absadžuwaču ūsie pla-coŋki swaim wojskam.

Ab tym, što Japonija i nia dumaje wystu-pać z Mandžuryi, šćwierdzić jašće i zajawa japo-nskaha ministra wajskowych spraŋ, jaki zajawiŋ pradstaŋnikom presy, što japonskaja armija, nie zwažaču na damahaŋni Lihi Narodaŋ, z Man-džuryi nia wyjdzie. Kali-ž Liha Narodaŋ budzie miasacca ū japonska-kitajskija sprawy, dyk ja-ponski ūrad budzie prymušaŋ spoŋnić damahaŋ-ni publičnaj apini i wystupić z Lihi Narodaŋ.

Ale, kab zakrapić nowyja ū Mandžuryi pa-zycyi, Japonija prytarnawała hetu sprawu da su-časnaj mižnarodnaj palityčnaj „sprawiadliwaści“. U adnym z haloŋnych haradoŋ Mandžuryi, u Ki-rynje paŋstaje nieki nowy mandžurski ūrad, ab-jaŋlaje Mandžuryju niezaleźnaj ad Kitajščyn i pačynaje wiasći „mirnyja“ pierahawory z Japo-nijaj. Reč jasnaja, što hety nowy, byccam nie-zaleźny ūrad „niezaleźnaj“ ciapier Mandžuryi, Japonii nia skryŋdzić. Bałšawiki, bačaču dalikat-naść Eŋropy ū adnosinach da Japonii, nie spa-žnilisia heta wykarystać. Jany takim samym pa-radkam, jak i japoncy, pačali zajmać paŋnočnuju časć Mandžuryi. Kali kitajski ūrad suproć heta-ha zaprategawaŋ, bałšawicki pasol zajawiŋ, što bałšawickaje wojska nia maje warożych namie-raŋ i choča tolki zabišašpiečycca ad biełahwar-dziejaču, jakija byccam namierany zaniać sawiec-kuju terytoryju.

Francuska-niamieckaje zbližeńnie. Pašla adwiedziŋaŋ pradstaŋnikom Niamieččyny Francyi, adwiedali apošnimi časami Niamieččynu i fran-cuskija ministry. Henyja adwiedziny majuć wia-likaje značeńnie ū palitycy i jany škirawany ū bok francuska-niamieckaha zbližeńnia. Pryjezd francuskich ministraŋ u Berlin zrabiŋ wialikaje dadatniaje ūražeńnie na prychilnikaŋ francuska-niamieckaha zbližeńnia, a adjemana je na praciŋ-nikaŋ henaha zbližeńnia. U časie henaj palityč-naj hašćcinnaści, francuskija ministry razam z mi-nistrami niamieckimi dajšli da zhody na ūtwa-reńnie francuska-niamieckaha daradčaha kamite-tu pradstaŋnikoŋ promysłu, złożanaha z rabotni-kaŋ i pracadaŋcaŋ. Kamitet hety maje šukać sposabaŋ dzieła ekanamičnaha zbližeńnia Nia-mieččyny z Francyjaj.

Ukrytaja karaleŋskaja dyktatura ū Ju-hasławii. Ukrytyja dyktatury ciapier stalisia ū modzie ū palitycy. Zawioŋ jaje i Juhasławski karol.

Jak my padawali, niadaŋna karol abjawiŋ u Juhasławii susim demokratyčnuju konstytucyju, pawodle jakoj byli naznačany wybary ū parlamant. Ale, jak wyjašniłasia, heny krok karala ū bok demokratyzmu зробleny dzieła taho, kab zamas-kawać dyktaturu. Karalu adnak zamaskawacca nie ūdałasia, bo dawiedaŋšysia ab hetym kiraŋ-niki apazycyjnich prociŋ dyktatury palityčnych kirunkaŋ ab usim razhałasili, a ūsie palityčnyja partyi abjawiłi wybarny bajkot i nie pašli na wy-bary ū parlamant. Takim čynam dyktatura kara-la, jak była tak i astałasia, bo na wybary ničto nie pašoŋ, aprača adnaje adzinišieŋkaj uradaŋwaj partyi.

Łatwija, jak wiedama, jość demokratyčnaj respublikaj. Tam nacyjanalnyja mienšaści majuć kulturnuju aŋtynomiju. U apošnija časy łatyskija ūlady spynili tam dziejnaść polskich arhanizacy-jaŋ i wychad polskaj hazeciny „Dzwon“, jakaja wychodziła ū Dźwinsku. Łatyski ūrad spyniŋ pol-skuju dziejnaść u Łatwii, matywajuć swaje pas-tanowy prociŋdziaŋžaŋ dziejnaściami polskich arhanizacyjaŋ u Łatwii.

Dnia 3 i 4 h. m. adbyłisia ū Łatwii wyba-ry ū Sojm. Abšyrniej ab hetych wybarach napi-šam u nastupnym numary.

Wypiswajcie katalog biełaruskich knih,
a z jaho abaznačanyja čyŋwonym
atramantam

knížki pa tannaj canie!

Biełaruskaja Kniharnia „Pahonia“:
Wilnia, Ludwisarskaja wul. Nr. 1.

D a n a s p i ś u ć.

AB NAŠYM ŽYĆCI.

w. Warakomščyna, Nawahradzkaha paw. Jašče ũ sakawiku miesiacu siol. h. palicyja stracham pratakolaŭ zahaniała našych sialan da raboty ačyščać šasu. Za henuju rabotu — ssoŭwańnie z darohi śniehu — palicyja i dorożny storaż zapeŭnili, što budzie zapłaćana. Tymčasam prajšło bolš paŭhodu času, ab zapłaćcie za henuju rabotu nihto i nie padumaŭ. Kab našy ludzi nie dapaminalisia henaj zapłaty, dyk možna było dumać, što čynoŭniki zabylisia, što treba muzykom zapłaćić za rabotu, ale našy ludzi wielmi časta panom čynoŭnikom ab hetym pry-paminali. Chadzili ũ Starostwa, zachodzili ũ dorożny addziel, byli i ũ samoha inżyniera. Usiudy ničoha, prosta ab hetym nihto i nie padumaŭ. Ale heta ũžo nia pieršy raz. Było toje samaje i ũ 1927 h.

Wot i żywi. Płaci ũsialakija padatki, skul sabie chočaš, a na prydatku jašče i darma rabi.

Moža redakcyja paradzić, što zrabic, kab za henuju rabotu było zapłaćana, abo prynamsi, kab bolejš nie haniali ludziej na darmowuju rabotu? J—k.

Ad redakcyi: Ab hetym napišycie ũ wawodztwa, moža što i pamoža.

TREBA ZDABYWAĆ EKANAMIČNYJA PLA-COŬKI.

Nawajelnia, Nawahradzkaha pawietu. U 1925 hodzie ũ nas była załoŭžana kasa „Spółdzielca“. Załaŭžyli jaje asadniki i z jaje karystali da 1927 hodu. Ad 1927 hodu pačali zapisywać ũ siabry kasy i pażyćać hrošy i našy sialanie. Wiedama, sielanin bajaŭsia pażyćać mnoha, a tolki pa swajoj sile, jakuju sumu moh zaŭsiody spłaćić. Asadniki mała taho, što pabrali pażyćki koŭny jak haspadar, ale jašče pazapisywali ũ siabry kasy swaje ŭzonki, siostraŭ, bratoŭ, baćkoŭ. Stwarylaśia toje, što kasa apynułaśia ũ rukach asadnikaŭ. Pakul Urad kasy byŭ u rukach asadnikaŭ, mała chto ab hetym wiedaŭ, a jak urad asadnicki skinuli, usio wyjšła na wierch. Bolšaja časć asadnikaŭ nie aplačwaje ũžo nawat procentaŭ za pażyćanyja hrošy. Praŭda, weksali ichnija adda-ny kamorniku, ale što z hetahal

Nam treba zakładać swaje kasy, na swaich zdarowych padwalinach, prykładam, jak ukrain-skija kasy „Samapomačy“. Pažadana było-b, kab našy arhanizacyi padumali ab hetym i štości ũ hetym kirunku pačali rabić.

Jan Šejbak.

NIACHAJ AB NAS LUDZI WIEDAJUĆ.

Šumsk, kala Wilni. Čytajućy „B. Krynicu“, u koŭnym numary znachodzim z roŭnych kutkoŭ Bielarusi karespandencyi, u jakich Bielarusy abo chwalacca swaimi dobrymi sprawami, abo nara-kajuć na roŭnyja kryŭdy i nieparadki. Z našaha Šumsku dyk ani chto i nie akaŭzacca. Moža kamu zdajecca, što tut żywuć Palaki ci Rasiejcy, abo jaki inšy narod, ci moža tut u nas i nijakaha żyćcia niama. Dyk woś ja zajaŭlaju, što ũ nas żywuć čyściusienkija Bielarusy. Jość u nas intelihiencyja, ale jana zajmajecca swaim asabistym dziełam. Jość u nas špital sojmikowy, dzie ču-jecca bielarskaja mowa, bo tam lečacca Biela-rusy. Niedaloka ad špitalu jość pryhoŭy kaścioł, kala jakoha ludzi haworać pabielarusku, a ũ kaściele da ludziej ksiondz haworyć papolsku. Slo-wam, usiudy ũ nas Bielarusy, tolki adzin ksiondz-Palak. Nawat u hminie i tam nia stydajuca da ludziej haworyć pabielarusku, tolki ũ kaściele naš čaławiek čujecca, jak u mačychi ũ haścioch. Z hetaje pryčyny miŭ parafijanami i ksiandzom dušpastyram niama suładu. Probašč nia cikawicca patrebami swaich parafijan, a parafijanie nie razumiejuć swajho probašča. Ale jak možna i zra-zumieć Bielarusu polskaha ksiandza, jaki narod-nyja polskija ŭračystaści ŭwaŭaje za najbolšuju duchowuju paciechu dla parafijan?!

Pakryŭdŭžany katalik.

Naša pošta.

Šejbaku. Atrymali, dziakujem, drukujem.
Hrošy atrymali ad: Girdzieja 2 zł., Saŭki 3 złoty, Wiarbička 2 zł. 50 hr., Harustowiča 1 zł. 50 hr., Niemiro 1 zł. 50 hr., ks. Rešecia 5 zł., Kirenja 2 zł., Go-brukiewiča 5 zł., Stepowiča 1 zł., Kondrata 1 zł. 50 hr., Karasiewiča 2 zł. Dziakujem, hazetu pasylajem.
Uładzimiru Kondratu 5 zł. ad Was atry-mali, dziakujem, prošbu spoŭnili.

Ab haspadarcy.

Pčoły pierad zimawańniem.

Daznanyja pčalary kaŭc, što dobre pie-razimawańnie pčoł jość adnym z warunkaŭ pa-spiešnaha raŭvićcia pasieki ũ nastupnym hodzie. Šmat adnak jość i pieraskodaŭ hetkaha vyzima-vańnia: zimujućaj pčale škodzić ściuŭa i choład — pčala pry 10°C ũžo mierźnie; škodzić i cia-plynia wyšejšaja 10°C, bo tady zimujućaja pčala ũžo admiraje z smahi; škodzić niedachop świe-ŭaha pavietra, niepakojeńnie, škodzić scukravan-ny, abo niezasklepleny (niezašyty) miod: pry scukravanym miodzie hinie pčala ad smahi, a pry niezaskleplenym (niezakrytym) u plastrowych čaračkach — ad niastraŭnaści, bo taki miod kvaśniej. Škodny dla pčaly vohkija wuli, mreć pčala ad niedostatku miodu na korm i što cika-viejšaje — pčala pamiraje z hoładu nawat tady, kali-b u wuli i byŭ miod, ale nia hetak złoŭžany, jak vymahaje pčala.

Kab pčaliny pień dobra vyzimawaŭ, jon 1. musić być adpawiedna silnym i mieć: 2. niesta-ruju, zdarowuju i zapłodnienuju matku, 3. adpa-viednuju kolkaść zdarowaha i dobra ŭložanaha miodu na prakarmleńnie, 4. prawiłowa zbudawa-naje, ani za małoje, ani za wialikaje hniazdo, 5. adpawiedna dahledŭžany ad zimna, niepahody, škodnikaŭ, psotnikaŭ i chwarobaŭ zabiapšpiečany wulej i 6. dostup świeŭaha pavietra.

Zdawalic usie hetyja potreby dobraha vyzi-mawańnia pčołaŭ treba kaniečna i praca nad he-tyjm pačynajecca zaraz ŭa paśla laŭbinaŭ (m-cy lipień — pačatak ŭniŭnia) z tym, kab ũžo da pałowy m-ca wieraśnia z bolšeciu pracaŭ być hatowym. Acanieńnie zdolnaści i pryhatawańnie paasobnych pčalinych pniou da zimawańnia ro-bicca na h. zv. wasieńnich pierahladach pčoł, jakich ahułam zwyčajna bywaje try i z katorych pieršy adbywajecca ũžo ũ pałowie m-ca ŭniŭnia.

1. Pčaliny pień pradznačany na zimawańnie musić mieć hetulki muchi, kab jana mahła na čorna absieści prynamsia 5 plastroŭ; slabiejšych pčoł pakidać samastojna zimawać nielha i ich treba zlučyć. Silnyja pni absiadajuć 7 aŭ 9 ra-mak.

2. Dobruju matku možna paznać pa tym, ci čer u plastroch nieprarywany (spłaśny) i do-bra kryty, ci nie: u pieršym wypadku matka do-braja, a ũ druhim — moža być usialek. Dla peŭnaści najlepš bywaje hetkuju matku zabrać i dać abo nowuju matku, abo małaćnik z in-šaha pnia.

3. Kolkaść ŭžadana pčaliny pniom mio-du za ŭwieś čas zaleŭż pieradusim ad taho, ci pčoły zimujuć na dwary, ci ũ wuloŭni (u stebni-ku): dla pčoł pry zimawańni wielmi waŭnym jość mieć poŭny supakoj i pa mahčymaści staļuju, niemianiajućusja temperaturu; cikawa, što na-vat lik pčoł u pni pry hetym maje mały ŭplyŭ. U siarednim ličać, što adzin pień pčoł zimujućy na dwary spatrabuje 14 kg (35 funtaŭ), a — u wuloŭniach, abo ũ ziamlankach — 10 kg (25 funtaŭ) miodu. Vychodzić z hetaha, što pabuda-vanaja wuloŭnia ũ siarednich ŭžo pasiekach apla-ćić siabie za dva-try hady, a da taho pry zima-vańni ũ wuloŭniach jość prynamsia peŭnaść, što pčoły nia zhinuć ad marožu. Miod padawany pča-łam za korm musić znachodzicca abawiazkawa ũ zašytych plastroch, a samyja plastry musić być adpawiedna vybrany i sastaŭleny, bo jnakš, jak ũžo było skazana, pčoły mohuć admierci z ho-ładu.

Tam, dzie ũ wuli za mała miodu, tam pčo-łam treba najpaźniej da pałowy wieraśnia hetaha miodu dać. Korm daŭany paźniej pčo-ły nia mohuć ũžo zasklapić (zašyć). Hetkaje da-karmliwańnie pčoł musić adbywacca naraz: ustaŭ-lajuca plastry z miodam za pieraharodku, a pčoły pieranosiać miod u hniazdo. Za noć dobry pień pieraniasie 2 kg (5 funtaŭ) miodu. Kali-b na dakarmliwańnie nia było miodu, treba ŭżyć cukrowaha syropu: na 1 kg cukru biarecca $\frac{3}{4}$ litra wady i varycca, pakul cukar nie ragoza-dziecca. Dadajecca hetak 2—3 kg cukru.

Pry padkarmliwańni i inšych wasieńnich pra-cach u pasiecy treba wielmi wyścierahacca raŭli-vańnia miodu, ci cukru, bo heta prywučaje pčo-ł da kradzieŭ. Lotki ũ wuloch pry hetym treba pamienšyć tak, kab praz ich mahli prajści ad-načasna tolki dŭwie pčaly, a samyja pierahłady wykonywać tolki ranicami, wiečarami, ci ŭrešcie ũ daŭdŭliwyja dni.

4. Pryniata rachawać, što ũ plastry z ram-ki Dadant'a jość u siarednim 2 kg (5 funtaŭ) miodu. Znača, celaja zimowaja porcyja miodu musić miaścicca ũ 7-och plastroch i z hetulkich, najmienš, plastroŭ treba budawać h. zv. zim-o-waje hniazdo dla pčołaŭ. Pčoły z nastupleń-niem chaładoŭ nie sladziac paraŭlazaŭšysia pa ŭsich plastroch, ale ŭbirajuca ŭdole plastroŭ, tworaćy hetak zwany zimawalny klubok.

Hety pačatkawy klubok nie zawiazujecca na zalitych miodam i zašytych miascach plastru, ale tolki na sušy. Šukajućy korm pčaliny klubok stupianiova pasuwajecca tolki ŭwierch i niazdolny pasuwacca ŭniz. I kali-b tak nawat zdaryłasia, što plastrowaja suš była nia ŭnizie plastru, a ŭsiaredzinie, ci nawat ŭwierchu, dyk pčoły, asieŭ-šy klubkom na hetaj sušy, usioroŭna pasuvali-sia-b tolki ŭwierch; a nie znašoŭšy tam miodu, — admiralib z hoładu nawat tady, kali-b udoł ad sušy plastry byli poŭnyja najlepšaha miodu. Z hetul nawuka, što na zakładańnie zimowaha pča-linaha hniazda treba wybirać plastry z zašytym miodam uwersie i z sušaj — unizie. Dolnyja kraj plastroŭ musiac być usie na adnej wyšinie, bo ũ praciŭnym razie zimawalny klubok zawi-za-ŭaŭsia-b na wyšinie najwyšejšaha plastru, a rešta marnawałasia-b.

Waŭnym jość taksama i raźmier zimowaha hniazda, bo ũ małym hniaŭdzie pčoły mahli-b zaduŭšacca. Ale da hetaha treba ũžo zdolnaści wyčuwańnia, jakaja zdabywajecca praktykaj i jakoj ani slovam, ani piśmom zdabyć nielha.

5. Ulaścivaje zabiapšpiečawańnie wula na zimu musić pačacca ũ pałowie m-ca kastryčnika. Sami pčoły prad tym ũžo zakitawali ŭsie špary, kab nia było praciahu i čaławieku astajecca tolki zabiapšpiečyć baki i pawał (wieka) wula pry po-mačy sałamianych mataŭ, a to i zwyčajnym su-chim sienam i sałomaj, ci ŭrešcie miaskami z siečkaj. — Abhledzić dobra treba strešku wula, kab nie zaciakała. Jak streška, tak i dno musiac ščylna prymykacca, kab u wulej nie dastawałisia myšy.

6. I pry najstarańniejšym zabiapšpiečawańni wuloŭ ad ściuŭy treba zabiapšpiečyć im dostup volnaha pavietra praz lotki. Praz hetyja-ŭ lotki musić mieć vychad chwaraja pčala, katoraja pra-čuŭajućy swaju śmierć, sama vychodzić z wula i hinie. Z druhoha boku ŭžnoŭ praz hetyja lotki nia śmieje dastacca ũ wulej soniečnaŭe światło i tymbolš — roznyja škodniki. Pastaŭlenyja na zi-mawańnie pčoły patrabujuć biazumoŭna supako-ju i pa mahčymaści — ciamna. Kali temperatu-ra na dwory padojmicca wyšej 6°C pčalary časta vyhaniajuć pčoł na ablot. Na heta chopić adkryć lotku i chuchnuć u wulej: kali-b pčoły patra-ba-ŭali ablotu — palatuć sami.

Najčastej u nas zimujuć pčoły na dwory. Tam-ŭa, dzie jany zimujuć u wuloŭniach, zanie-sieny tudy musiac być u pahodny dzień ũžo prad kancom m-ca kastryčnika. Wuloŭnia prad hetym musić być staranna wyčyšćana, suchoj, zaciśnaj, prawiетranaj, z stałaj temperaturaj u hranicach ad 6-ci da 10°C.

inŭ. A. K.

Usiačyna.

Chalera ũ Kitajščynie. Paśla niačuwanaj zato-py, jakaja niadaŭna nawiaścila niekatoryja prawincy Ki-tajščyny, pajawilaśia ciapiar tam pošać chalery. Hazety padajuć, što tam dzienna ŭmiraje ad chalery kala 100 asob.

Ptaška, što rawie jak karowa. U paŭdzion-na-amerykanskich lasoch żywie dziŭnaja ptaška, jakaja rawie jak karowa. Jak pačnuć razam kryćć niekalka he-nych ptašak, dyk robicca ŭraŭańnie, što rawie celaja sta-da karoŭ. Henuju ptašku tamaśniaje nasielnicтва nazywa-je bykom, a nawuka dała joj nazoŭ „Cephalopterus or-natus“.

Pierawoz arapłanami lastawak. Uciakaju-ćy na zimu ad nas u cioplyja kraj lastawak, paru tyd-niaŭ tamu, zachapiŭ nad Aŭstryjaj wialiki choład i našy lastawački pačali padać kala Wienu na ziamlu. Dobryja ludzi paŭbirali ich i pieradali t-wu apieki nad ŭziaratami. He-naje t-wa pierawiezła lastawak u Italiju. Lastawak wazili na arapłanach i ũ ahrawanych wahonach ciahnikom i pie-rawieŭli ich aŭ 30 tysiać.

Prysylajcie padpisku na „Bielaruskuju Krynicu“ i padawajcie ũ hazetu wiestki ab ŭyccy na wioscy!